

**PRZESTĘPCZOŚĆ ZWIĄZANA Z DZIAŁALNOŚCIĄ
TZW. SEKT DESTRUKCYJNYCH W POLSCE –
CHARAKTERYSTYKA ZAGADNIENIA**

Na wstępie wyjaśnienia wymaga użyte w tytule niniejszego opracowania¹ pojęcie „sekt destrukcyjna”. Samo pojęcie „sekt” (jak i pojęcie „sekt destrukcyjna”) nie należy do sfery języka prawnego – żaden bowiem spośród obowiązujących w Polsce aktów normatywnych nie posługuje się tym pojęciem². „Sekt destrukcyjna” jest określeniem funkcjonującym na gruncie piśmiennictwa, i to nie tylko z obszaru religioznawstwa, socjologii czy psychologii, ale także z obszaru nauk penalnych. Propozycję definicji tego pojęcia przedstawia M. Romańczuk, według której „sekt destrukcyjna to grupa ludzi połączona wspólnym światopoglądem oraz stałymi bądź okresowymi formami kultowymi, bądź pseudokultowymi oraz organizacyjnymi, której cele oraz formy ich realizacji są sprzeczne z prawem lub godzą w porządek społeczny poprzez patologiczny sposób funkcjonowania, szczególnie ze względu na totalitarny i wyłączny charakter ideologii, działania zmierzające do wyegzekwowania hierarchicznego podporządkowania i ścisłego posłuszeństwa poprzez stosowanie technik psychomanipulacji”³. Definicja ta nawiązuje do definicji „sekt kryminalistycznej” autorstwa T. Hanauska. W myśl tej definicji sekt kryminalistyczny to zespół ludzi powiązanych z sobą wspólnym, z reguły uformowanym przez nich światopoglądem oraz stałymi bądź okresowymi formami kultowymi, pseudokultowymi oraz organizacyjnymi. Cele działania tego zespołu bądź formy organizacji wynikające z ich światopoglądu, zachowań kultowych lub pseudokultowych, nie są uznane przez państwo oraz są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego⁴. Jak wskazuje cytowana powyżej M. Romańczuk, definicja

¹ Opracowanie to powstało na bazie referatu o tym samym tytule, wygłoszonego podczas konferencji „Sekty – prawne i społeczne aspekty zjawiska”, która odbyła się w dniu 9 kwietnia 2008 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

² Por. M. Winiarczyk-Kossakowska, *Państwowe prawo wyznaniowe w praktyce administracyjnej*, Warszawa 1999, s. 121; por. także P. Chrzczonowicz, *Wolność religijna a sekty*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej im. Papieża Jana Pawła II w Suwałkach, nr 11, 2005, s. 108; por. także A. Czohara, *Problematyka „sekt” w polskim prawie* [w:] W. Nowak, S. Ropiak (red.), *Sekty jako wyzwanie społeczne i religijne*, Olsztyn 2005, s. 109.

³ M. Romańczuk, *Problem destrukcyjnych sekt a realizacja kryminalistycznej funkcji rozpoznawczej* [w:] V. Kwiatkowska-Darul, *Czynności procesowo – kryminalistyczne w polskich procedurach*. Materiały z konferencji naukowej i IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki, Toruń, 5 – 7 maja 2004 r., s. 291.

⁴ Definicję „sekt kryminalistycznej” T. Hanauska przytacza np. E.M. Guzik w swoim opracowaniu pt. *Prawne aspekty działalności sekt religijnych w Polsce*, „Państwo i Prawo” z. 3, 2000, s. 45.

sektę kryminogennej nie pokrywa się zupełnie z definicją sekty destrukcyjnej⁵. Podaje ona, że zaproponowane określenie sekty destrukcyjnej łączy pewne elementy definicyjne sekty kryminogennej z elementami fenomenologicznego opisu cech i zachowań uznanych w jednolitej ocenie wielu środowisk za destrukcyjne⁶. Przedstawiona definicja sekty destrukcyjnej jawi się zatem jako nowa jakość w relacji do będącej jej bazą definicji sekty kryminogennej. W kontekście prezentowanych uwag terminologicznych nie można pominąć także urzędowych prób zdefiniowania pojęcia sekty. Definiowane „urzędowo” w przygotowanym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2000 r. „Raportie o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce”, pojęcie sekty nie zawiera co prawda dookreślenia „destrukcyjna”, jednak charakter tej definicji wskazuje, że właśnie o to zjawisko chodziło jej twórcom. W myśl tej definicji sektą może być określona każda grupa, która posiadając silnie rozwiniętą strukturę władzy, jednocześnie charakteryzuje się znaczną rozbieżnością celów deklarowanych i realizowanych oraz ukrywaniem norm w sposób istotny regulujących życie członków; która narusza podstawowe prawa człowieka i zasady współżycia społecznego, a jej wpływ na członków, sympatyków, rodziny i społeczeństwo ma charakter destrukcyjny⁷. W przywołanej definicji na podkreślenie zasługuje element wpływu destrukcyjnego danej grupy, który – obok jej celów, norm i struktury (tj. w psychologii społecznej tradycyjnych i podstawowych elementów tworzących każdą grupę) – jest elementem konstytuującym sektę⁸. W roku poprzedzającym opublikowanie Raportu MSW (tj. w 1999), Podkomisja Nadzwyczajna ds. Grup Psychomanipulacyjnych Komisji Rodziny Sejmu RP (notabene powołana w połowie 1999 r.) przedstawiła definicję grupy psychomanipulacyjnej. To „grupa o charakterze totalitarnym, naruszająca podstawowe prawa człowieka lub zasady współżycia społecznego, która poprzez stosowanie technik psychologicznych lub socjologicznych, wykorzystywanie fizyczne, psychiczne lub materialne powoduje uzależnienie osoby od tej grupy lub jej przywódcy, a jej wpływ na jednostkę, rodzinę lub społeczeństwo ma charakter destrukcyjny”⁹. W treściach obu podanych definicji

⁵ Powołana autorka pisze, iż definicja sekty destrukcyjnej ma szerszy zakres niż definicja sekty kryminogennej; destrukcja bowiem nierzadko zachodzi na płaszczyźnie, na którą nie wkracza prawo karne. Zauważa ona słusznie, iż „stosowanie kontroli umysłu lub innych technik psychologicznych nie jest przestępstwem i wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z psychomanipulacją, a nie zostanie w sposób wyraźny naruszone prawo, nie można mówić o sekcie kryminogennej, przynajmniej do czasu, gdy pojęcie to zostanie dokładniej opracowane”. (zob. M. Romańczuk, op. cit., s. 290; zob. także eadem, *Etiologiczne aspekty destrukcyjnych sekt religijnych*, Przegląd Policyjny nr 3, 2001, s. 96).

⁶ Por. M. Romańczuk, *Problem destrukcyjnych sekt...*, s. 291.

⁷ K. Wiktor, G. Mikrut (oprac.), *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Międzyresortowy Zespół do Spraw Nowych Ruchów Religijnych, Warszawa 2000 (<http://www.centrum.k.pl/teksty/tytul.htm>), 2000.04.13.

⁸ Zob. G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Kraków 2004, s. 28.

⁹ G. Mikrut, K. Wiktor, op. cit., s. 44–45; Por. P. Chrzczonowicz, *Karnoprawna ochrona wolności sumienia i wyznania w prawie polskim. Problematyka sekt* [w:] P. Chrzczonowicz, V. Kwiatkowska-Darul, K. Skowroński, *Spółczesność inwigilowana w państwie prawa (?) Granice ingerencji w sferę praw jednostki*. Materiały z konferencji naukowej, Toruń 25 – 27 marca 2003 r., Toruń 2003, s. 123.

„urzędowych” wskazać można punkty styczne, podobieństwa; w drugiej zaznaczony został wyraźnie element posługiwania się przez omawiane grupy określonymi technikami manipulacyjnymi, które powodują uzależnienie i wykorzystanie osób w ramach grupy. Ogół tych technik obejmuje się mianem psychomanipulacji. Psychomanipulacja jest znamieną dla tzw. sekt destrukcyjnych. Zdaniem T. Hanauska psychomanipulacją jest wyrażone w każdej formie, a zatem werbalne, audialne, wizualne i inne oddziaływanie na psychikę człowieka lub grupy ludzi, które ma na celu poddanie przedmiotu oddziaływania maksymalnemu wpływowi i kontroli jego procesów myślowych i zachowań; przekształcenie ponadto jego postawy i poglądów zazwyczaj przy wykorzystaniu z jednej strony niewiedzy lub słabej orientacji przedmiotu oddziaływania w sferze światopoglądowej, a z drugiej strony jego obojętnego bądź negatywnego stosunku do społecznie akceptowanych wartości¹⁰. Według J. Jagieli, patrzącego na psychomanipulację w sektach z punktu widzenia analizy transakcyjnej, jest ona „rodzajem destrukcyjnych i zmasowanych transakcji ukrytych, mających wszelkie znamiona gry psychologicznej, a zmierzających do uzależnienia danej osoby poprzez ukształtowanie nowej tożsamości, utratę kontroli oraz możliwości dokonywania racjonalnych wyborów”¹¹. G. Rowiński określa psychomanipulację jako „zespół metod polegających na stosowaniu przez »manipulatora« względem jednostki bądź grupy osób jednej z wielu technik oddziaływań psychologicznych mających na celu wzbudzenie w niej (lub w nich) zaufania i lojalności względem »manipulatora« poprzez wyzyskanie jej niewiedzy i zdobycie w niezauważalny dla jednostki (grupy) sposób pełnej nad nią kontroli, prowadzącej do osiągnięcia własnych celów i korzyści”¹². Zjawiska tego nie należy postrzegać jako marginalnego¹³. Psychomanipulacja może odbywać się na różnych poziomach. W sektach destrukcyjnych mamy do czynienia z psychomanipulacją głęboką. Koszty ulegania jej są najwyższe. Sięga ona fundamentalnych sfer życia człowieka: sfery ściśle osobistej, życia rodzinnego oraz kontaktów społecznych. Można o niej mówić, gdy w konsekwencji stosowania różnych technik manipulacyjnych człowiek traci zdrowie fizyczne, psychiczne, swoją tożsamość, możliwości społecznego funkcjonowania: kształcenia się, rozwoju zawodowego – planowania i realizacji kariery zawodowej, rozwijania własnych zainteresowań, kontakty społeczne.¹⁴ Psychomanipulacja ma w społecznym odbiorze zdecydowanie pejoratywną konotację. W sektach destrukcyjnych newralgiczną normą funkcjonowania jest posługiwanie się technikami oddziaływania psychologicznego

¹⁰ Zob. T. Hanausek, G. Mikrut, *Ochrona zdrowia psychicznego a psychomanipulacja*, Sekty i Fakty nr 8 (4/2000), s. 31. Zob. również G. Mikrut, K. Wiktor, op. cit., s. 45.

¹¹ J. Jagiela, *Psychomanipulacja w sektach w świetle analizy transakcyjnej* (wystąpienie na konferencji międzynarodowej „Sekty i psychomanipulacja”, Polski Instytut Ericksonowski, Katowice, 5–6 czerwca 2001 r.), <http://sekty.sluzew.dominikanie.pl/psych/jag.html> (12.10.2002).

¹² G. Rowiński, *W niewoli sekt*, Warszawa 2001, s. 23–24.

¹³ W Polsce – w myśl opinii pojawiających się w piśmiennictwie – w różnych sektach obserwuje się nasilanie psychomanipulacji (na jej eskalację w latach 1996–2004 zwrócił uwagę T. Hanausek – zob. idem, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005, s. 38).

¹⁴ Por. D. Kuncewicz, *Komplementarność ofert i potrzeb w zjawisku psychomanipulacji* [w:] *Psychomanipulacja a młodzież. Zjawisko – zagrożenie – pomoc*. Materiały z konferencji szkoleniowej, Lublin 2002, s. 10.

czy socjologicznego bez względu na faktyczne dobro jednostki (jednostek) bądź przeciwko temu dobru.

Grupy określane mianem sekt destrukcyjnych prowadzą działalność szkodliwą społecznie. Niekiedy przejawia się ona w zachowaniach podlegających ocenie w świetle prawa karnego. Oczywiście, na co zwracają uwagę badacze problematyki sekt, nie każdy fenomen grupowy z religijnym czy parareligijnym tłem, w tym mieszczący się w zakresie znaczeniowym określenia „nowy ruch religijny” (a jest to pojęcie wolne od wartościowania, nieobciążone żadną negatywną czy pozytywną konotacją społeczną), jest z założenia sektą i cechuje go działalność patologiczna, w tym przestępna. Takie założenie kolidowałoby niewątpliwie z prawami człowieka – a precyzyjniej z prawem do wolności sumienia i wyznania, które – gdy chodzi o przestrzegające je demokratyczne państwa – wynika z międzynarodowych, jak i wewnątrz krajowych regulacji prawnych. Każdy człowiek indywidualnie oraz każda nowa organizacja dysponuje prawem do wolności religijnej; wolności wyznawania tego, co chce wyznawać, choćby nawet budziło to kontrowersje, a pozostawało w zgodzie z obowiązującym prawem¹⁵.

M. Szostak twierdzi, że „czyn karalny (wykroczenie lub przestępstwo) stanowić może dopiero wyznacznik – granicę pomiędzy tym co poprawne religijnie z punktu widzenia umowy społecznej, czyli prawa, a tym, co religijnie niepoprawne, a więc »destrukcyjne«¹⁶. Autor ten jednocześnie zapytuje, czy wykroczenie jako czyn karalny może być takim wyznacznikiem? Czy waga (ciężar) określonego czynu stanowić może takie kryterium, czy powtarzalność czynów, czy może nastawienie grupy do ich popełniania?¹⁷

Przestępczość związana z sektami destrukcyjnymi może być postrzegana w dwóch aspektach: „zewnątrznym” oraz „wewnętrzny”. Przestępczość w aspekcie „zewnątrznym” obejmuje przestępczość przywódców i członków sekt godzącą z jednej strony w dobra indywidualne podmiotów spoza sekty, z drugiej natomiast – w dobra z różnych segmentów życia społecznego (dobra zbiorowe, ogólnospołeczne). Przestępczość w aspekcie „wewnętrzny”, czyli istniejąca w ramach sekty, skierowana jest z kolei przeciwko dobrom jednostek znajdujących się w sekcie, ale może godzić również w dobra ogólnospołeczne; jej skala jest trudna do oszacowania z racji hermetycznego charakteru grupy (ze względu na jej izolację od świata). Obecnie, bez efektywnego podejmowania stosownych czynności służących rozpoznaniu zjawiska i zagrożeń z nim związanych, „wewnętrzna” działalność przestępcza sekt w Polsce i jej konkretne postaci (poza przypadkami, które weszły już w obszar zainteresowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości) istnieją w sferze domysłów, intuicyjnej, w sferze podejrzeń. Skala ujawnionej (a tym bardziej stwierdzonej) przestępczości łączącej się z funkcjonowaniem sekt destrukcyjnych w Polsce nie jest wielka, ale poczucie społecznego zagrożenia tą przestępczością wydaje się być wysokie, na co wpływ ma nagłośnienie jej przejawów w mediach. Informacja o przestępstwie związanym

¹⁵ Por. M. Szostak, *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno – kryminalistyczne*, Zakamycze 2001, s. 73–74.

¹⁶ Ibidem, s. 74.

¹⁷ Ibidem.

z działalnością określonej sekciarskiej grupy serwowana jest odbiorcom dodatkowo w aurze sensacji. Negatywnie oceniane w społeczeństwie słowo „sekta” czy „sekta destrukcyjna”, któremu towarzyszy wskazanie patologicznych, w tym przestępnych form zachowań, których dopuścił się guru czy jego wyznawcy, implikują wzrost poczucia zagrożenia obywateli. Dodatkowo wskazać należy, że pożywkę dla mediów, materiał na „niosa” do ramówki w głównym wydaniu programu informacyjnego czy na pierwszą stronę gazety stanowią nie wszelkie ujawnione (czy stwierdzone), np. w wyniku podjęcia stosownych czynności, przejawy przestępczej działalności sekt, lecz najczęściej te drastyczne, budzące społeczne oburzenie, a zatem te, którymi można podsyć określone nastroje emocjonalne adresatów przekazu medialnego.

Można sądzić, iż przestępczość sekt przypomina nieco górę lodową – jej wierzchołkiem (stosunkowo niewielką częścią znajdującą się nad taflą wody) jest przestępczość, co do której toczą się stosowne postępowania bądź już się one zakończyły w sposób potwierdzający jej zaistnienie. Poniżej linii wyznaczonej taflą wody znajduje się większa część owej góry lodowej – a więc, abstrahując od tej metafory – kryminologiczna „ciemna liczba” przestępstw. Wiele naruszeń prawa spełniających cechy zachowań przestępczych „nie ogląda światła dziennego”, pozostaje poza wiedzą właściwych organów państwowych, jak i samych obywateli. Istnieje pewna skala zachowań przestępnych popełnianych w odseparowanych od społeczeństwa, zamkniętych wspólnotach, a wiedza o nich, jeśli się pojawia, nie zawsze jest pełna i całkowicie weryfikowalna. Ezoteryczny charakter wielu sekt, z czym wiąże się nie zawsze możliwe do przewyciężenia trudności dowodowe, jest istotnym źródłem problemu, jaki stanowi stwierdzenie „kryminogenności” czy „bezprawności” danej sekty. Komplikacje w tym względzie wynikają także stąd, że dopuszczanie się bezprawia przez członka (członków) sekty nie musi automatycznie oznaczać, że skłonność do bezprawia znamionuje sektę jako całość¹⁸.

Aktualnie trudno jest operować jakimiś konkretnymi i wiarygodnymi liczbami dotyczącymi stanu przestępczości łączącej się z funkcjonowaniem sekt destrukcyjnych w Polsce. Niełatwo w tym względzie przeprowadzić analizę, gdyż nie ma wyodrębnionej kategorii „przestępstwa sekciarskiego”, a sekty dopuszczają się mogą rozmaitych przestępstw stypizowanych w kodeksie karnym, jak i w innych ustawach, pozostających w korelacji z ich formami działania, doktryną, ideologią czy będących ich konsekwencją. Rejestracja czynów przestępnych w rozmaitych repertoriach nie obejmuje wskazania, że chodzi o czyn popełniony przez członka lub członków sekty w związku z działalnością danej grupy. W statystykach zbiorczo ujmujących dane liczbowe odnośnie do prowadzonych czy zakończonych spraw o przestępstwo należące do określonej grupy przestępstw, godzących w dane dobro prawne wskazane w intyulacji określonego rozdziału kodeksu karnego czy opisane w innej ustawie, nie ma także adnotacji, iż dane postępowanie miało związek z działalnością sekty. Ponadto rozumienie samego pojęcia „sekta” czy „sekta destrukcyjna” nie jest jednolite i ma charakter płynny, tak

¹⁸ Zob. N. Kłaczyńska, *Dyskryminacja religijna a prawno-karna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Wrocław 2005, s. 147–148.

że różne ruchy mogą otrzymywać tego typu „etykiety”, czasem wręcz „na wyrost”. Ile jest w ogóle sekt w Polsce? Tego też nie wiadomo. Warto jednak odnotować, że w licznych prezentacjach problematyki sekt i łączących się z nimi zagrożeń spotkać można orientacyjne szacunki w tej mierze¹⁹. Liczbom podawanym przez rozmaite osoby lub organizacje i upowszechnianym w środkach masowej komunikacji, czasem zróżnicowanym, trudno zawierzyć (np. Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami, któremu przewodniczy R. Nowak, uważa, że w Polsce działa około 1000 sekt, w których działalność zaangażowanych jest 100 – 120 tysięcy osób²⁰, a największe spośród tych sekt liczą do 2000 członków²¹). Trzeba mieć na uwadze, że przyjmuje się różne kryteria klasyfikowania określonej grupy o charakterze religijnym lub innym jako sekty, zjawisko ma charakter wewnętrznie zróżnicowany i dynamiczny (niektóre sekty powstają, inne przybywają z innych krajów inicjując swoją działalność na terytorium Polski, jeszcze inne ewoluują zmieniając np. miejsce swej aktywności, czasem nazwę, czasem ulegają podziałom, a czasem po prostu znikają z horyzontu tropicielom i badaczom – przestają istnieć bądź mocniej utajniają swoje struktury).

M. Romańczuk twierdzi, iż w ujęciu globalnym najczęściej popełniane w sektach przestępstwa godzą w takie dobra prawne, jak wolność seksualna i obyczajność, życie i zdrowie oraz mienie, jednak przestępczość łącząca się z działalnością sekt w Polsce ma charakter szczególny²². Ilość zarejestrowanych przestępstw tego typu jest niewielka. Według danych oficjalnych, zaczerpniętych z Raportu o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce, opublikowanego w 2000 r., ogólna ilość spraw dotyczących podejrzeń popełnienia przestępstw przez członków sekt w okresie od 1992 r. do 1999 r. wynosiła 49. Autorzy Raportu w tabelarycznym zestawieniu wskazali na 4 przypadki podejrzenia zamachów na życie i zdrowie, 13 przypadków podejrzenia zamachów na wolność, 7 – na wolność sumienia i wyznania, 3 – na wolność seksualną i obyczajność, 8 – rodzinę i opiekę, 2 – działalność instytucji państwowych oraz samorządowych, 1 – wymiar sprawiedliwości, 2 – na porządek publiczny, 4 – na wiarygodność dokumentów, 4 – na mienie oraz 1 związany z zagadnieniem narkomanii. W 4 spośród wskazanych 49 przypadków nastąpiła odmowa wszczęcia postępowania karnego (jako powód rysował się tu brak potwierdzenia okoliczności, o których była mowa w zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia przestępstwa), w 15 innych umorzono postępowanie (najczęściej ze względu na niestwierdzenie przestępstwa). W 13 przypadkach nastąpiło skazanie, w 4 dalszych sprawy znajdowały się w toku w czasie przygotowywania zbiorczego zestawienia na potrzeby Raportu, w 13 przypadkach brakowało danych o sposobie zakończenia po-

¹⁹ Przykładowo, próbę liczbowego ujęcia działających w Polsce grup czy ruchów określanych jako sekty przedstawił Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 2003, s. 328.

²⁰ Konferencja o sektach: najbardziej narażona jest młodzież wrażliwa, (cheko, PAP), 2007.05.23, portal Gazeta.pl (<http://serwisy.gazeta.pl/kraj/2029020,34397,4162497.html>), 2007.10.30.

²¹ Por. Będzie ustawa przeciwko sektom, (IAR, pi), 2005.11.24, portal Gazeta.pl (<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/2029020,55670,3031832.html>), 2007.10.30.

²² M. Romańczuk, op. cit., s. 291.

stępowania²³. Warto odnotować, iż według twórców Raportu, związek określonych zdarzeń z oddziaływaniem sekt nie ma charakteru ściśle zdefiniowanego, co należy uwzględnić jako element subiektywizujący. Wynika to zarówno z możliwości popełnienia praktycznie każdego z czynów z powodów związanych z przynależnością do sekty, jak i z nieznanymi w wielu wypadkach motywów przestępnego działania, przede wszystkim zaś przy nieustalonych sprawcach²⁴. Autorzy Raportu podkreślili, iż skomplikowanym, niezwykle trudnym zadaniem jest stworzenie pewnego modelu, w oparciu o który można by z powodzeniem analizować zjawisko przestępczości, które występuje w sektach²⁵. Ten wniosek nie traci na aktualności również dzisiaj, 8 lat od przygotowania i upublicznienia Raportu.

Na gruncie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r.²⁶ (kodeks karny z 1997 r.²⁷ wszedł w życie dopiero z dniem 1 września 1998 r.), zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz prowadzone w związku z nimi stosowne czynności dotyczyły przede wszystkim następujących przestępstw – zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 d.k.k. – obecnie art. 148 § 1 k.k.), pozbawienia wolności w typie podstawowym (art. 165 § 1 d.k.k. – obecnie art. 189 § 1 k.k.), zmuszania do określonego zachowania się (art. 167 § 1 d.k.k. – obecnie art. 191 § 1 k.k.), fizycznego lub psychicznego znęcania się nad osobą (art. 184 § 1 d.k.k. – obecnie art. 207 § 1 k.k.), uszkodzenia lub zniszczenia mienia (art. 212 d.k.k. – obecnie art. 288 § 1 k.k.). Na gruncie obowiązywania zaś kodeksu karnego z 1997 r. zawiadomienia oraz podejmowana aktywność organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości dotyczyły między innymi takich przestępstw, jak: zabójstwo (art. 148 k.k.), udział w bójce lub pobiciu z użyciem niebezpiecznego przedmiotu (art. 159 k.k.), pozbawienie wolności (art. 189 k.k.), zmuszanie (art. 191 k.k.), zgwałcenie (art. 197 k.k.), nadużycie seksualne (art. 199 k.k.), znieważenie zwłok (art. 262 k.k.), materialny fałsz dokumentu (art. 270 k.k.)²⁸.

Działalność patologiczna sekt destrukcyjnych związana z naruszaniem przepisów obowiązującego w Polsce prawa przyjmuje przeważnie postać wykroczeń, w tym wynikających z uchybienia określonym obowiązkom administracyjnoprawnym. Przejawia się ona również w zachowaniach rozpatrywanych w płaszczyźnie rodzinoprawnej. Bywa, że z funkcjonowaniem sekt w przestrzeni społecznej łączą się nieprawidłowości, których niwelacja wymaga podjęcia właściwych kroków administracyjnych przez odpowiednie organy. Zdarzenia będące przestępstwami, w ramach działalności patologicznej sekt destrukcyjnych wiążącej się z naruszaniem istnie-

²³ Por. Tabela z Raportu o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce z 2000 r. (Część druga: Sekty jako grupy destrukcyjne, pkt II. Niektóre zjawiska patologiczne związane z działalnością sekt), materiały internetowe: (<http://www.centrum.k.pl/teksty/tytul.htm>), 2000.04.13.

²⁴ Por. *ibidem*.

²⁵ Por. *ibidem*.

²⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. z dnia 14 maja 1969 r. nr 13, poz. 94 z późn. zm.).

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. nr 88, poz. 553, aktualnie z licznymi zmianami.

²⁸ Por. Tabela z Raportu o niektórych zjawiskach...

jących regulacji prawnych, z pewnością więc ilościowo nie dominują. Wśród czynów przestępnych powiązanych z działalnością sekt w ostatniej dekadzie XX wieku wystąpiły: fałszerstwo dokumentów (m.in. tych, które służyły rejestracji związku wyznaniowego bądź stwarzały dostęp do ulg i przywilejów wynikających z faktu rejestracji) oraz posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami, uprowadzenia lub zatrzymania bez zgody rodziców lub opiekunów osób małoletnich, czynny opór wobec funkcjonariuszy publicznych, naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy i czynna napaść na tychże. Sporadycznymi przypadkami zachowań przestępczych były: nielegalne posiadanie broni, składanie fałszywych zeznań, stosowanie groźby karalnej, kradzież oraz bezprawne udzielanie świadczeń lekarskich²⁹. Odnotowano przypadek obcowania płciowego z osobą małoletnią poniżej 15 roku życia, stwierdzono zaistnienie uchylania się od służby wojskowej. Wśród zdarzeń kryminalnych związanych z działalnością sekt destrukcyjnych obserwuje się też znęcanie się nad zwierzętami, znieważenia prochów ludzkich, wyłudzenia zwolnienia od cła, wyłudzenia poświadczenia nieprawdy³⁰. Wśród podejrzeń dotyczących działalności przestępczej członków sekt w Polsce znalazły się także podejrzania o naruszenie miru domowego, uszkodzenia ciała, narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, handel ludzkimi narządami³¹, posiadanie i handel substancjami narkotycznymi. W zasadzie z działalnością grup satanistycznych łączyły się (i wciąż się łączą) nagłaśniane przypadki popełniania przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, porządkowi publicznemu czy wolności sumienia i wyznania³². (Nie można jednak stwierdzić, że sataniści czy pseudosataniści posiadają wyłączność na popełnianie przestępstw godzących we wskazane dobra prawnie chronione; także działalność przestępcza innych sekt destrukcyjnych kierowana bywa przeciwko tym dobrom prawnym). Sataniści (czy pseudosataniści), w związku ze sprawowaniem czynności rytualnych, dopuszczają się ponadto niejednokrotnie przestępstw wobec zwierząt, co godzi w stosowne regulacje ustawy o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r.³³ Przypisywane im przestępstwa cechują się zazwyczaj drastycznością.

Przykładami konkretnych przypadków przestępczości sekt destrukcyjnych w Polsce (stwierdzonej prawomocnymi orzeczeniami sądów) są następujące zdarzenia:

– przestępstwo uprowadzenia dwóch małoletnich dziewcząt (art. 188 d.k.k.) popełnione przez członkinię sekty Christianie [„Chrześcijanie”] (w 1992 r. Sąd Re-

²⁹ Por. E.M. Guzik, op. cit., s. 52.

³⁰ Por. M. Romańczuk, op. cit., s. 291.

³¹ Podejrzania handlu ludzkimi narządami dotyczyły destrukcyjnej grupy „Międzynarodowe Centrum Odnowy Ludzi i Ziemi – Antrovis”, której siedziba znajdowała się we Wrocławiu. Podejrzania te formułowane były na łamach prasy, lecz nie potwierdziły ich prawomocne orzeczenia kompetentnych organów państwowych (zob. E.M. Guzik-Makaruk, *Sekty religijne w Polsce*, Warszawa 2004, s. 216).

³² Por. R. Paprzycki, *Graj, szatanie*, Rzeczpospolita nr 221 z 21 września 2000 r.; idem, *Prawnokarna analiza zjawiska satanizmu w Polsce*, Zakamycze 2002, s. 42 – 94.

³³ Tekst jednolity – Dz. U. z 2003 r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

jonowy w Pińczowie skazał ją za nie na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata)³⁴;

– występek groźby karalnej z art. 166 d.k.k. popełniony przez R. Matuszewskiego – lidera Bractwa Zakonnego Himawanti. W 1996 r. wysłał on do klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze pismo z pogrózkami (anonim), iż w dniu 15 sierpnia 1996 r. (w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kościele katolickim), podczas odbywających się na Jasnej Górze uroczystości religijnych, zostanie zdetonowany ładunek wybuchowy oraz rozrzucone granaty. Został on prawomocnie skazany za ten czyn w dniu 5 grudnia 1997 r. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz na 2 tys. złotych grzywny³⁵;

– przestępstwo zatrzymania w różnych miejscowościach na terenie kraju małoletniej córki wbrew sądowemu obowiązкови wydania jej ojcu (art. 188 d.k.k.) oraz czyn lubieżny względem osoby małoletniej poniżej 15 roku życia (14-latką) – art. 176 d.k.k., popełnione przez jedną z członkiń sekty „Niebo” B. Kacmajora (została ona skazana w 1997 r.; sąd wymierzył jej łączną karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz 700 złotych grzywny)³⁶;

– występek bezprawnego zatrzymania małoletniego (14-letniego syna) przez przywódcę sekty „Niebo” B. Kacmajora – art. 211 k.k. (w dniu 18 grudnia 1997 r. został on skazany przez Sąd Rejonowy w Lubartowie na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata oraz na 1000 złotych grzywny)³⁷;

– zbrodnia zabójstwa z motywacji zasługującej na szczególne potępienie dokonana na dwojgu młodych ludziach (19-latkę i 17-latkę) w Rudzie Śląskiej w dniu 2 marca 1999 r. podczas wykonywania obrzędów satanistycznych. Sprawcami tego czynu byli 21-letni T. Suszyna (skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności) oraz 19-letni R. Krakowian (skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności)³⁸. (Pogląd co do kwalifikacji czynu T. Suszyny i R. Krakowiana jako zabójstwa popełnionego w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie – tj. na podstawie art. 148 § 2 pkt 3 k.k. – podzielił Sąd Apelacyjny w Katowicach w lipcu 2000 r., utrzymując w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, wydany w marcu 2000 r. W uzasadnieniu do swego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, iż „na zachowanie oskarżonych i podjętą przez nich decyzję o pozbawieniu życia innych osób niewątpliwie duży wpływ miało uczestnictwo w grupie satanistycznej (...). Przebieg organizowanych spotkań, oglądane filmy o tematyce satanistycznej, muzyka jakiej słuchali oddziałująca niewątpliwie na podświadomość tych młodych ludzi, udział w rytualnych czynnościach prowadzonych według posiadanej przez nich wiedzy na ten temat, pochodzącej z dostępnych publikacji – spowodowały odrzucenie przez nich wartości powszechnie akceptowanych w społeczeństwie i zafascynowanie złem. Oskarżeni jednak będący w pełni poczytal-

³⁴ Zob. E.M. Guzik-Makaruk, op. cit., 221.

³⁵ Zob. ibidem, s. 218 – 219.

³⁶ Zob. ibidem, s. 220.

³⁷ Zob. ibidem, s. 223.

³⁸ Sprawę tę w I instancji rozpoznawał Sąd Okręgowy w Katowicach (sygn. akt V K 377/99).

ni i jak to wynika z opinii psychologicznych mający zachowaną i dobrze rozwiniętą zdolność rozumienia norm i ocen społecznych, w sposób świadomy dokonali wyboru swojego postępowania. Przez wiele miesięcy oswajali się z myślą pozbawienia życia innych znanych im osób, w ramach wyreżyserowanego przez siebie rytuału, do czego starannie się przygotowali. Te przygotowania polegały nie tylko na dokonaniu zakupu noży, świec, znaków satanistycznych, spisaniu na kartkach papieru odpowiednich formułek o treści kultowo-oblacyjnej, wzorowanych na tekście ślubów zakonnych, ale także na wielu spotkaniach i rozmowach, w trakcie których omawiane były szczegóły zbrodni. Wreszcie popełnienie tych przestępstw po uprzednim podstępny zwabieniu pokrzywdzonych do bunkra, a nawet wciągnięcie ofiar do przygotowań bezpośrednio poprzedzających przestępstwo, polegających na malowaniu odpowiednich znaków i ustawianiu świec (...). Te wszystkie okoliczności jednoznacznie przemawiają za trafnością rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynów. Trudno w oparciu o praktykę sądową przytoczyć bardziej odpowiedni i wyrazisty przykład motywacji zasługującej na szczególne potępienie niż ten, jaki wynika z wyjaśnień oskarżonych powołujących się na irracjonalne poglądy i ideologie oraz okoliczności ujawnione w toku sprawy³⁹). Kasacja wniesiona od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach przez obrońcę T. Suszyny, została przez Sąd Najwyższy oddalona jako oczywiście bezzasadna⁴⁰.

Gdy chodzi o przestępczość łączącą się z kultem szatana, wskazać można hasło-wo kilka innych jej przykładów: w 1992 r. wyznawcy szatana złożyli mu w ofierze 9-letnią dziewczynkę; w 1993 r. grupa satanistów dokonała zabójstwa 8-letniej dziewczynki, której krew posłużyła im do odprawienia obrzędu tzw. czarnej mszy; w 1996 r. w Opolu 15-letnia dziewczyna związana z subkulturą satanistyczną dokonała zabójstwa 73-letniej kobiety, swej babci, a następnie spożyła jej krew; w 1996 r. w Białej Podlaskiej dwóch satanistów zdewastowało na cmentarzu grobowiec – po rozbiciu trumien oderwali oni zwłokom dwóch osób głowy, które wykorzystać mieli w celach rytualnych; w lipcu 1999 r. Sąd Rejonowy w Ełku skazał na karę pozbawienia wolności dwóch satanistów, którzy dopuścili się znieważenia ludzkich zwłok; w 2002 r. w Mrągowie dwóch satanistów z blackmetalowej kapeli „Diabolical Holocaust” śmiertelnie pobiło bezdomnego; w tym samym roku w Sierakowie 21-letni Ryszard K., podczas satanistycznego obrzędu, dokonał zabójstwa 15-letniego Marcina Ż. (któremu odrąbał siekierą głowę), a następnie popełnił samobójstwo, wieszając się na drzewie⁴¹. Wśród patologicznych zachowań łączących się w Polsce z satanizmem eksponuje się rytualne

³⁹ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 lipca 2000 r. – II AKa 154/00, Prz. Orz. PA w Katowicach 2000, poz. 18, (cyt. za R.A. Stefańskim (oprac.), *Kodeks karny z orzecnictwem i piśmiennictwem* (za lata 1998 – 2003), Toruń 2004, s. 315–316.

⁴⁰ Zob. informację prasową: *Groza i oburzenie. Sąd Najwyższy oddalił kasację od wyroku dla zabójcy z Rudy Śląskiej*, (PAP), Dziennik Polski, 07.03.2001, (<http://dzis.dziennik.krakow.pl/public/?2001/03.07/Kraj/krajf1/krajf1.html>), 2008.07.26.

⁴¹ Do zdarzenia tego, podając pewne ustalenia prokuratorskie ze śledztwa, które zostało umorzono, odnosi się G. Fels w swoim opracowaniu pt. *Terroryzm w sektach* [w:] G. Fels (red.), *Terroryzm w sektach*, Ruda Śląska – Tychy 2004, s. 100.

samobójstwa wyznawców, na ogół bardzo młodych ludzi. Zachowaniem przestępczym może być tu doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie namową lub poprzez udzielenie mu pomocy (art. 151 k.k.). Zdarzają się również zgwałcenia, w tym ze szczególnym okrucieństwem oraz spowodowanie uszkodzeń ciała. Z aktywnością satanistów w Polsce wiążą się czyny polegające na znęcaniu się i zabijaniu zwierząt, które wykorzystywane są jako „ofiary” składane szatanowi w rytuale „czarnej mszy”. W kraju mają miejsce kradzieże zwierząt z ogrodów zoologicznych (łupem sprawców padają najczęściej kruki), które przeznaczane są do celów rytualnych; potem szczątki tych zwierząt nierzadko znajdują się na powrót na terenie ZOO⁴².

Wśród czynów członków sekt mających związek z ich działalnością, co do których prowadzono po 2000 roku postępowania karne, wskazać można przykładowo na czyny, których dopuścił się R. Matuszewski i inni członkowie Bractwa Zakonnego Himawanti: w sierpniu 2002 r. R. Matuszewskiemu przedstawiono liczne zarzuty (np. dopuszczenia się gróźb karalnych, zmuszania do określonego zachowania się, znieważania, a także nawoływania do zabójstwa Papieża Jana Pawła II) i został on tymczasowo aresztowany⁴³; w kwietniu 2003 r. w Bydgoszczy, współdziałając z innymi osobami, pozbawił on wolności oraz dopuścił się rozboju, posługując się niebezpiecznymi przedmiotami (paralizatorem elektrycznym oraz nożem) wobec byłej członkini sekty Bożeny M.⁴⁴, za co w listopadzie 2004 r. został skazany przez sąd na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności⁴⁵, lider sekty Himawanti (R. Matuszewski – „Lalit Mohan”) dopuścił się także licznych gróźb karalnych, zniewag i zniesławień – w tym kierowanych pod adresem sędziów i prokuratorów, którzy prowadzili postępowania w jego sprawach; prawdopodobnie również grupa Mohana rozlepiła w 2004 r. w Częstochowie, Bydgoszczy oraz Szklarskiej Porębie plakaty zawierające zdjęcie R. Nowaka – przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami – opatrzone tekstem, w którym nazwano go „członkiem mafii pedofilskiej z Dworca Centralnego i mordercą”⁴⁶. W 2005 r. na Śląsku członkowie Bractwa Himawanti wydali broszurę, w której ujawnione zostały dane personalne i adresowe świadków składających zeznania ob-

⁴² M. Szostak, op. cit., s. 161 (zob. tam treść przypisu 194).

⁴³ Por. G. Mikrut, K. Wiktor, op. cit., s. 236 – 237.

⁴⁴ Por. M. Karnowski, A.R. Potocki, *Bractwo nigdy nie wybacza*, Newsweek Polska nr 46 z dnia 16 listopada 2003 r., s. 16; por. także P.T. Nowakowski, *Himawanti się mści* [w:] G. Fels (red.), *Terroryzm w sektach*, Ruda Śląska – Tychy 2004, s. 138.

⁴⁵ Bydgoszcz: *Guru sekty znów skazany* (Cz, 2004-11-04 06:05), (<http://www.rmfm.fakty/?id=75006>), 2008.07.26. W prawomocnym już wyroku, wydanym przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w dniu 27 kwietnia 2005 r., przyjęto – mimo konsekwentnego w toczącym się postępowaniu stanowiska prokuratury, iż w stosunku do Bożeny M. zaistniał rozbój w typie kwalifikowanym – że R. Matuszewski nie dopuścił się tego czynu, lecz tzw. kradzieży zwykłej (sąd uznał bowiem, że w rozpatrywanej sprawie występują nie dające się usunąć wątpliwości, które – co stanowi jedną z zasad karnoprocesowych – należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego). Na mocy powyższego wyroku przywódca sekty Himawanti miał odbyć karę 3 lat pozbawienia wolności [por. G. Szaro, *Guru sekty Himawanti skazany*, 2005.04.28, portal Gazeta.pl (<http://miasta.gazeta.pl/trojmiasto/2029020,35636,2681054.html>), 2008.07.30.].

⁴⁶ Por. *Sekta mści się na byłym pośle?*, (mam), 2004.12.10, portal Gazeta.pl (<http://miasta.gazeta.pl/czestochowa/2029020,48725,2438005.html>), 2007.10.30.

ciążające Mohana, określając ich mianem „złodziei” i „ciemieźców”. W broszurze tej znalazły się też dane nazwanych „gestapowcami” kilku funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego, którzy prowadzili działania przeciwko Mohanowi. Powyższa akcja Bractwa Himawanti – koordynowana przez jego członkinię B. Latoszek – spotkała się z reakcją policji badającej ją przez pryzmat norm karnoprawnych⁴⁷. W 2007 roku na wokandzie Sądu Rejonowego w Zabrze znalazła się sprawa B. Latoszek, oskarżonej o rozpowszechnianie ulotek o treści poniżającej grupę osób, w tym sędziów, prokuratorów oraz funkcjonariuszy Policji o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.⁴⁸ Jako że w 2008 r. oskarżona zmarła – zaistniała negatywna przesłanka prowadzenia postępowania karnego (w konsekwencji – konieczność jego umorzenia). Niedawno, za sprawą działań R. Nowaka, głośno zrobiło się w mediach o A. Darskim – wokaliście zespołu Behemoth, grającego muzykę deathmetalową. Muzyk ten, podczas jednego z koncertów, który odbywał się w gdyńskim klubie „Ucho” porwał Biblię oraz wykrzykiwał, iż Kościół katolicki jest organizacją zbrodniczą (strzępy porwanej Biblii zostały ponoć spalone przez publiczność). Konsekwencją zachowania A. Darskiego stanowiło przygotowanie przez R. Nowaka zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa obrazy uczuć religijnych⁴⁹.

W niektórych przypadkach same sekty destrukcyjne mogłyby być oceniane jako zorganizowane grupy przestępcze albo jako związki mające na celu popełnianie przestępstw (art. 258 k.k.). Wówczas pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ich członków następowaloby na podstawie jedynie stwierdzenia faktu ich uczestnictwa w takich grupach albo związkach. Odpowiedzialność guru sekty destrukcyjnej ocenionej jako grupa bądź związek przestępny byłaby obostrzona już z tego względu, że jest on jej założycielem czy że nią kieruje. Co prawda w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż „(...) Dopasowanie poszczególnych elementów charakteryzujących »związek« (przestępny lub tajny) do wspólnoty o charakterze religijnym i struktur hierarchii religijnej jest bezzasadne. Z faktu, że religia wymaga wspólnoty i tworzy różne formy wspólnoty, a osoby należące do tej wspólnoty uznają autorytet osób pełniących godności i zwierzchnictwo religijne, nie można wyprowadzać wniosku, że wspólnoty te są odbiciem tych form organizacyjnych społeczności świeckiej jakie obowiązują w »związku«. Nie można także utożsamiać działania w celu urzeczy-

⁴⁷ Por. M. Pietraszewski, *Zakon Himawanti straszy świadków*, 2005.09.29, portal Gazeta.pl (<http://miasta.gazeta.pl/katowice/2029020,350119,2943844.html>), 2008.07.07; por. także: *Śledztwo w sprawie sekty Himawanti*, (piet), 2005.10.03, portal Gazeta.pl (<http://miasta.gazeta.pl/katowice/2029020,35019,2949559.html>), 2008.07.21.

⁴⁸ Sygn. akt II K 1157/06.

⁴⁹ Zob. M. Jabłoński, *Nowak walczący z sektami skarży zespół Behemoth*, Dziennik Bałtycki, 2008.03.22, portal NaszeMiasto.pl (http://www.wiadomosci24.pl/artukul/novak_walczacy_z_sektami_skarzy_zespol_behemoth_61836.html), 2008.04.07.

wistnienia programu związku z postawą religijną wobec obiektu kultu religijnego⁵⁰. Polemika z tym poglądem nie musiałaby jednak być przegrana. W literaturze kryminologicznej podkreśla się, że przestępczość zorganizowana związana z działalnością sekt religijnych ma marginalny charakter⁵¹. Zresztą ta konstatacja odnieść się może w ogóle do ujawnionej (tym bardziej zaś stwierdzonej) przestępczości łączącej się z funkcjonowaniem sekt w Polsce. Warto mieć świadomość, iż przestępczość ta jest „rozczarowująca” dla tych, którzy spodziewają się jej ogromnej skali i dużego ciężaru gatunkowego popełnianych czynów. Przestępczość, o której tu mowa, nie stanowi aktualnie większego zagrożenia dla społeczeństwa⁵². Należy jednak dodać, że podnoszone są głosy podjęcia walki ze zjawiskiem sekt poprzez zmianę regulacji karnych w takim kierunku, ażeby można było pociągać liderów i członków sekt do odpowiedzialności karnej w związku ze stosowaną przez nich psychomanipulacją jako środkiem nacisku na wolę człowieka celem doprowadzenia go do preferowanego przez nich zachowania⁵³. Zauważalne jest, że głosy takie eskalują, gdy w mass mediach intensyfikują się informacje na temat sekt i ich patologicznej działalności. Zmian legislacyjnych, zwłaszcza zaś w obrębie prawa karnego, którego instrumentarium powinno być uruchamiane w ostateczności, gdy inne formy (zarówno prawne, jak i pozaprawne) radzenia sobie z określonymi sytuacjami konfliktowymi czy zjawiskami patologicznymi zawodzą, nie należy forsować kierując się emocjami. Powinny one mieć racjonalne uzasadnienie, co jest przesłanką jakości i solidności stanowionego prawa. W kontekście wypowiedianego postulatu nowelizacji prawa karnego, która w założeniu jej promotorów oraz zwolenników ma służyć zapobieganiu i zwalczaniu psychomanipulacji, trzeba przypomnieć, że kryminalizacja pewnych zachowań musi znajdować swe oparcie w analizach celowości tworzenia nowego prawa i odpowiadać technicznolegislacyjnym możliwościom przeprowadzenia tego typu operacji⁵⁴. Choć nierealistyczne wydaje się żądanie od ustawodawcy pełnego, niebudzącego wątpliwości dowodu karygodności określonego typu zachowania się, to jednak można i należy wymagać od niego pełnego, rzeczowego uzasadnienia decyzji o kryminalizacji⁵⁵. Pojęcie psychomanipulacji, jeśli miałyby znaleźć swoje odzworowanie na gruncie prawa karnego, nie może pozostać niedookreślone

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1995 r., III KRN 122/95 [w:] M. Czernicka, *Kodeks karny*, Edycja 2003, Warszawa 2003, s. 197 – 198.

⁵¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2004, s. 306.

⁵² W maju 2007 r., podczas wystąpienia w Sejmie, ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych i administracji M. Surmacz, opierając się na policyjnych statystykach z 2006 r., wskazywał, że w roku tym nie odnotowano żadnych zdarzeń z udziałem sekt. Zaznaczył również, że nie została zaobserwowana wzmocniona działalność takich grup, a z posiadanych informacji wynika, że nie zanotowano wzrostu zagrożenia z ich strony i nie stwierdzono, aby ich działalność stanowiła społeczny problem. Dodał jednakże, iż nie oznacza to, że problem działania sekt czy innych grup destrukcyjnych nie istnieje. (Zob. *Sekty pod kontrolą*, (AS), *Nasz Dziennik* nr 109 z 11 maja 2007 r.).

⁵³ Na przykład w V kadencji Sejmu taki postulat przedstawiła Liga Polskich Rodzin (por. *Pomysł LPR: prokuratura zajmie się członkami sekt?*, (cheko, PAP), 2007.04.26, portal Gazeta.pl (<http://serwisy.gazeta.pl/kraj/2029020,34397,4090869.html>), 2007.10.30.

⁵⁴ Por. L. Gardocki, *Co powinno być przestępstwem*, Rzeczpospolita nr 181 z 31 lipca 2000 r.

⁵⁵ Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 29.

(wymagałoby ono właściwego, należytego zdefiniowania)⁵⁶. Zakaz karny bowiem, co wynika z zasady *nullum crimen sine lege* („nie ma przestępstwa bez ustawy”), winien odpowiadać zasadzie określoności przestępstwa. Ustawodawca zatem nie może kryminalizować czynów, których nie potrafi należycie zdefiniować w ustawie. Jest to ważny formalny warunek kryminalizacji⁵⁷. Warto zastanowić się, czy istniejące, przewidziane przez obowiązujące prawo, jak i urzeczywistniane w życiu społecznym środki oraz mechanizmy nadzoru i kontroli nad „podejrzanymi” grupami, co do których stosuje się określenie „sekta”, nie są wystarczające dla skutecznej reakcji wobec zagrożeń łączących się z ich aktywnością. Jeśli nie są wystarczająco efektywne – należałoby je udoskonalić. Okazać się może, że ich udoskonaleniu nie muszą towarzyszyć zabiegi polegające na poszerzaniu sfery zakazów karnoprawnych. Konsekwencje tych zabiegów bowiem mogłyby być bardziej szkodliwe niż pozytywne⁵⁸.

⁵⁶ Por. P. Chrzczonowicz, *Karnoprawna ochrona wolności sumienia i wyznania...*, s. 128.

⁵⁷ Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, s. 29.

⁵⁸ Na temat poruszanych tu kwestii: zob. R. Paprzycki, *Prawnokarna analiza...*, s. 127 i n.; por. także idem, *Sekty w demokratycznym państwie prawnym*, *Palestra* nr 7 – 8, 2002, s. 73 i n.

SUMMARY

Piotr CHRZCZONOWICZ

CRIME RELATED TO THE ACTIVITY OF SO-CALLED DESTRUCTIVE SECTS IN POLAND – CHARACTERIZATION OF THE PROBLEM

The article presents general characterization of the issue of crime related to the activity of so-called destructive sects in Poland. At the beginning it was explained what is understood under the term „destructive sect”, whereafter – in the context of destructive sects’ activity – it was mentioned a phenomenon of psychomanipulation and its definition.

The Author pointed out that criminal activity of destructive sects has two aspects: external and internal, approaching their meanings. It was underlined that criminal activity of destructive sects in internal aspect is difficult to estimate and generally – if in practice won’t be undertaking appropriate „diagnostic” methods and forms of proceeding – existing in the sphere of presumptions.

In the article there were presented the most typical crimes and offences connected with various destructive sects. In this matter the Author indicated some examples deriving from practical experiences of penal prosecution agencies and administration of justice.

The article expresses a thesis that – although in Polish society there is a belief of a considerable scale of the criminal activity of sects in the country and a pretty high feeling of sects’ crime threat (in this matter a great role is played by mass media which widely informing especially about drastic and shocking to public opinion events of criminal acts committed in relation to different sects) – brought to light and ascertained crime related to sects isn’t a huge problem and doesn’t threat seriously to the society.

Moreover there is also a short consideration concerning a postulate of criminalization of psychomanipulation which is formulated by some circles. In this context there were presented necessary demands of legislative decision regarding to criminalization of any antisocial behaviour. A creation of a new crime or offence isn’t so easy task as somebody could think. It’s important to know that in a consequence of the development of the sphere of penal law bans, if there are other possibilities of reaction to the dangers arising from the antisocial activity of sects, there could be more harmful and disadvantageous effects than advantageous.